

PRZECIW "Mr. Fuck" - recenzje płyty.

Liberation #6

Czad pełen emocji, hałasu, ciekawych pomysłów, sprzężeń. Taki duszo-szczypny punk? Mnie osobiście ta kasetka kojarzy się z paroma tytułami, ale to nie jest najważniejsze. Trzech ludzi, którzy potrafią przełożyć na muzykę swoje myśli, swoje serce. Jasny czytelny komunikat, że co? złego dzieje się z ludźmi, a punk jest po to, by o tym przypominać. Nieprawdaż?

Wiatry #16

Na początku rzuca się w oczy tandetny tytuł i okładka. Jednak forma to tylko dodatek. Treść rozpoczyna się przeciwnie. Otwiera ją ciekawy i rozbudowany wstęp, a następnie rządzi rasowy hardcore/punk w najlepszym wydaniu. Jest przemyślany, urozmaicony i lekko pokręcony oraz wzbogacony dwoma głosami wokalistów. Chwilami mnogość rozwiązań i ich wyjątkowe rozciąganie może odrobinę nudzić (np. w utworze Mętni Pijaczkowie). Na szczęście podobnych fragmentów nie ma zbyt wielu. Klimat też momentami "zakłócają" lżejsze dźwięki z reggae włącznie, ale jest tego na tyle niewiele, że w żaden sposób nie drażni. Ogólnie jest bardzo do przodu. Na osobną uwagę zasługują też interesujące teksty. Szczególnie polecam "Prezydenta" i "Wiecznie Niepoprawny".